

widok na piękny świat

jak ubrać okno

Jeżeli mamy „okno z widokiem”, nie zasłaniajmy go – pamiętajmy jednak, że nawet najpiękniejszy obraz potrzebuje godnej oprawy. Jeśli natomiast widok nie zachwyca – sprawmy, by okienna kompozycja zatrzymała wzrok na dłużej.





fol. Aranżer



fol. Anwis

Przed przystąpieniem do dekorowania okna, trzeba wcześniej wziąć pod uwagę funkcję danego pomieszczenia oraz to, kto w nim spędza czas. W zależności od tego, czym ozdobimy nasze okno, możemy pokój rozświetlić lub sprawić, że stanie się bardziej kameralny i przytulny. Dzięki odpowiednim zasłonom możemy również

zmienić kształt nietypowego okna, ukryć jego wady, optycznie je powiększyć lub pomniejszyć.

ZASŁONOWE IMPRESJE

Przy tworzeniu oprawy okna wystarczy czasami właściwe upięcie materiału

zasłonowego czy firanek. Wtedy z pozoru proste i naturalne muśliny, tiule czy szyfony od niechcienia zarzucone na karnisz i miękko spływające na podłogę, będą efektowną i modną dekoracją. Najbardziej znane jest marszczenie ołówkowe, polegające na uchwyceniu tkaniny w równych odstępach żabkami, pętelka-



fol. Aranżer



fol. Finezza Studio



fot. Finezja Studio



fot. Finezja Studio

mi czy troczkami, które mają łatwo przesuwac się po karniszu. Jeszcze do niedawna mało ciekawe spinacze doczekały się atrakcyjnych kształtów, dzięki czemu same stają się ozdobą tkaniny. Innym, łatwym sposobem upięcia materiału jest przyszycie do niego taśmy, która po wyciągnięciu sznurków

sama go zmarszczy. Wygodnym rozwiązaniem są szelki, efektownie wyglądające zarówno przy grubszych zasłonach, jak i zwiewnych firanach. Do grubych tkanin można dobrać sztancowanie, czyli metalowe kółka wbite w materiał – takie rozwiązanie sprawdza się w nowoczesnych wnętrzach.

Równie istotne jak faktury tkanin są ich kolory. Latem odpowiednie będą wszelkiego rodzaju żółcie, soczyste zielenie, ciepłe pomarańcze, które są odpowiednim tłem dla słońca. Inspirująco zadziałają na otoczenie materiały poprętykane błyszczącymi nićmi – w słoneczne dni będą lśnić i odbijać



fot. Faber



fot. Sara



fot. MAG Żaluzje Rolety



fot. Anwis

światło. Jesienią możemy wymienić je na jasne beże czy inne kolory ziemi, na wzory inspirowane naturą.

KARNISZE, DRAŻKI, LINKI...

Kiedyś maskowane osłonami, dziś zaskakujące bogactwem wzorów, barw i materiałów, z których są wykonane – karnisze są ważnym elementem dekoracji okna. Kute z żelaza, toczone z drewna, zakończone strzałą, zawiasem lub szklaną kulą – jest w czym przebierać. Nie możemy przy tym zapomnieć, że pręty muszą być odpowiednio sztywne, by utrzymać ciężar zasłon. Materiał można upiąć również na stalowej linie. Takie rozwiązanie nadaje się szczególnie do zwiewnych prześwietlających tkanin, ponieważ podkreśla ich delikatność. W roli karnisza może również wystąpić np. drążek z bambusa, który będzie dobrze komponował się z elementami etnicznymi, niekoniecznie rodem z Afryki czy Azji.

ZASŁANIAMY - ODSŁANIAMY

Rolety – nie tylko modne, efektowne, ale i praktyczne – coraz chętniej są wybierane zamiast tradycyjnych firan. Odgradzają nas od natrętnych spojrzeń, chronią przed słońcem, możemy je opuszczać na odpowiednią wysokość łatwo regulując tym samym

dopływ światła. Po zrolowaniu nie zajmują dużo miejsca, odkrywają całe okno i parapet. Mogą być wykonane z gęsto tkanego materiału, ale również z drewna, bambusa, maty słomianej, czy papieru ryżowego. Możemy również kupić rolety z tworzyw sztucznych, doskonale imitujące drewno i bambus. Bardzo modne są rolety tzw. rzymskie, montowane do ściany lub sufitu – podciągane do góry za sznurek lub łańcuszek składają się w regularne fałdy wyznaczone poziomymi taśmami. Rolety austriackie i weneckie, w których tkanina jest lekko umarszczona lub ułożona w fałdy wzdłuż górnej krawędzi, opuszczone przypominają zwyczajne zasłony, ale po podciągnięciu marszczą się efektownie w pionie. Przy roletach – podobnie jak dla zasłon – wiosną i latem odpowiednie będą kolory jasne, świetliste, natomiast jesienią oraz zimą bardziej intensywne i nasycone. Ostatnią nowością na rynku są rolety ze zdjęciem, dzięki którym sami decydujemy, jaki „obraz” będzie wisiał w naszym oknie. W pokoju dziecięcym możemy zamontować roletę ze zdjęciem naszej pociechy lub jej pupila. W innych pomieszczeniach, w zależności od gustów i upodobań, w oknie może pojawić się praktycznie wszystko: martwa natura, wzburzone morze, artystyczne fotografie nas samych. Zdjęcia mogą być czarno-



fot. Finezja Studio



fot. Finezja Studio



fot. Helopal

białe lub w sepii, ważne jest, by były kolorystycznie dopasowane do wystroju wnętrza.

Przebieierać i wybierać w kolorach i materiale można również wśród żaluzji. Poziome, pionowe czy plisowane, kuszą eleganckim i ponadczasowym wyglądem. Dodatkową zaletą żaluzji plisowanych jest to, że można je dopasować do każdego kształtu okna. Wszystkie mają wygodne w użyciu mechanizmy sterujące.

Na zewnątrz można zamontować rolety aluminiowe, które w nocy będą tłumić ewentualne odgłosy dochodzące z zewnątrz, a w zimie będą dodatkowo zmniejszać ilość ciepła uciekającego z pomieszczenia. Wykonane z blachy i montowane na prowadnicach z grubego metalu, powinny zniechęcić niepowołanych gości przed wtargnięciem do naszego domu.

PARAPETOWE CO NIECO

Parapety, tak jak zasłony czy firanki, mogą dekorować okno, ale jednocześnie są niezbędnym elementem wykończenia wnęki. Najlepiej wybierać na nie materiały trwałe i łatwe w konserwacji. Popularne są **parapety drewniane**, np. sosnowe, dębowe lub bukowe. Są one jednak czułe na zmiany temperatury oraz wilgoć, dlatego najlepiej wybrać takie, które wykonano z dobrze wysuszonego i twardego drewna drzew liściastych, klejonego warstwowo a nie litego.

Ze względu na niską cenę i duży wybór wzorów oraz kolorów często wybierane są **parapety z płyt postformingowych** (płyta wiórowa oklejona z obu stron laminatem). Ich krawędź jest zwykle zagięta do dołu i wyoblona tworząc tzw. nosek. Odporne na zarysowania są parapety, w których rdzeń powlekany jest melaminą. Do wyboru mamy kilka kolorów i faktur. Są lekkie i łatwo je docinać. Kolejną propozycją mogą być eleganckie i trwałe **parapety kamienne**, najczęściej wykonywane z łatwego do obrobienia marmuru lub twardszego granitu. Zależnie od partii oraz pochodzenia różnią się ułożeniem żyłek i odcieniem, mogą mieć powierzchnię szlifowaną, polerowaną lub sztucznie postarzaną. Decydując się na taki parapet należy pamiętać, że marmur jest podatny na uszkodzenia i zapla-

mienia. Łatwiejszy w utrzymaniu będzie granit. Wiernie imitują naturalny kamień **parapety z konglomeratu marmurowego**, czyli kruszywa marmurowego i specjalnej żywicy poliestrowej. Są odporne na zaplamienie, nienasiąkliwe, niełamiwe, odporne na ścieranie i łatwo je utrzymać w czystości. Konglomeraty – dostępne w wielu kolorach – są tańsze od naturalnego kamienia. Wykonane z twardego PVC **parapety plastikowe**, wykończone folią lub laminatem, są lekkie i odporne na wilgoć. Imitują marmur, drewno lub są jednobarwne. Należy je montować minimum 15 cm nad kaloryferem, by się nie wypaczyły. I w końcu **parapety z akrylu**, czyli z żywicy akrylowej z wypełniaczami mineralnymi i pigmentami są bardzo twarde, odporne na zaplamienia, nie odbarwiają się. Ich powierzchnię można ponownie szlifować. Do wyboru jest kilkadziesiąt kolorów, najczęściej wypolerowanych na połysk.

Świetnym rozwiązaniem do remontowanego domu są specjalne nakładki renowacyjne z białego postformingu lub PVC. Nie trzeba wtedy demontować starego parapetu. ■



fot. Helopal